



## Premiera kryminału „Żar” - debiutu Weroniki Mathii - miała miejsce... w Iławie! Tak było [ZOBACZ ZDJĘCIA]

data aktualizacji: 2023.09.07



**Jeśli chcesz pisać, masz talent, to świetnie, ale... praca jest ważniejsza i koniecznie opanuj pisarski warsztat, bo pisanie - tak jak wielu innych umiejętności - można się po prostu nauczyć - przekonywała wczoraj w Stacji Jeziorak w Iławie iławianka Weronika Mathia.**

**Sama poświęca pisaniu każdą wolną chwilę, regularnie, codziennie pisząc przez wiele godzin. Iławianka właśnie dokładnie 6 września wydała w renomowanym wydawnictwie 4 Strona Kryminału swój debiut "Żar". Spotkanie autorskie w Iławie było pierwszym w jej pisarskiej karierze.**

Pytaniom do mieszkającej w Iławie autorki, która wydała właśnie swój świetnie przyjęty przez pierwszych recenzentów "Żar", nie było końca. Najpierw przepytowała prowadząca spotkanie nauczycielka, zaprzyjaźniona z iławską biblioteką Sylwia Lewandowska. Było m.in. o różnicy między kryminałem a thrillerem, zaproszeniu, jakie Weronika Mathia otrzymała jako debutantka na uznany Poznański Festiwal Kryminału GRANDA, a także o tym, jak wydać swoją pierwszą książkę w renomowanym wydawnictwie, jakim są 4 Strony Kryminału. Tutaj, jak tłumaczyła autorka "Żaru", liczy się oczywiście jakość literatury, ale też... potencjał sprzedażowy autora. Jest poddawany

dogłębnej analizie, zanim dane wydawnictwo zdecyduje się zaryzykować i zainwestować w początkującego pisarza - tłumaczyła Mathia, która zdradziła też czytelnikom pewne szczegóły dotyczące swoich dalszych pisarskich planów. Jak się okazało, ławianka pracuje już nad drugą powieścią, którą osadziła na Wielkiej Żuławie w Iławie - w czasie, gdy kręcono tam słynne "Gniazdo" i głowę ma pełną kolejnych pisarskich pomysłów.

**- Gdy mam pomysł, bohatera, historię, to po prostu muszę je spisać, inaczej nie zaznam spokoju - mówiła.**  
**- Natomiast kiedy mam pisarski zastój, dosłownie chodzę po ścianach! Przyklejam wtedy kartki na szafę i pytam Kuby, mojego męża: "Kto zabił?!" Myślę, że jestem wtedy nie do zniesienia, o czym mogliby pewnie powiedzieć więcej moi najbliżsi - mówiła - pół żartem, pół serio - autorka.**

Ciekawi procesu twórczego i marzeń dotyczących dalszej twórczości byli też uczestnicy spotkania. To z odpowiedzi na ich pytania można się było dowiedzieć, że Weronika Mathia byłaby zachwycona, gdyby ktoś zdecydował się zekranizować jej powieść, ale jednocześnie, ze względu na strukturę tego kryminału, uważa taką propozycję za mało prawdopodobną. Ktoś inny był ciekawy, co w pisaniu jest ważniejsze - talent czy praca. Zdaniem Weroniki - zdecydowanie praca. Przyznała, że sama ma skłonność do perfekcjonizmu i - zanim napisała swoją pierwszą książkę - poświęciła 4 lata na to, żeby nauczyć się kreatywnego pisania. Bo nauczyć się można, a nawet, jeśli ktoś ma takie ambicje, trzeba, tym bardziej że możliwości w postaci podręczników i kursów nie brakuje.

Autorskie spotkanie tradycyjnie było okazją do zakupu egzemplarza książki z dedykacją. Wyprzedził się cały przygotowany zapas.

*Tekst i zdjęcia: Marta Chwałek/red. kontakt@infoilawa.pl.*

~~galeriaspc~~8637~~

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/71921-premiera-kryminalu-zar-debiutu-weroniki-mathii-miala-miejsce-w-ilawie-ta-k-bylo-zobacz-zdjecia>